

ESCHATOLOGICZNY CHARAKTER KOŚCIOŁA PIELGRZYMUJĄCEGO

Obiecane tedy odnowienie, którego oczekujemy, już się rozpoczęło w Chrystusie, postępuje dalej w zesłaniu Ducha Świętego i przez Niego trwa w Kościele, w którym przez wiarę zyskujemy pouczenie o sensie naszego życia doczesnego, doprowadzając do końca z nadzieją dóbr przyszłych dzieło powierzone nam przez Ojca w świecie i pracując nad naszym zbawieniem. (LG 48)

1. Motywacja katechezy.

Podstawą teologiczną patrzenia na „rzeczy ostateczne” jest fakt, że zbawienie (a ono przecież stanowi treść po chrześcijańsku pojmowanej przyszłości człowieka) już się dokonało, gdyż dokonał się zbawczy czyn Jezusa Chrystusa. Katecheza ta, w oparciu o naukę Katechizmu, ukaze najistotniejsze elementy katolickiej nauki eschatologicznej, by w ten sposób pomóc w podjęciu właściwych decyzji życiowych. Celem jej jest także wyjaśnienie pewnych błędnych opinii i zarzutów stawianych katolickiej eschatologii.

2. Wprowadzenie.

Problem eschatologicznego wymiaru Kościoła zdaje się być tematem niezwykle ważnym w teologii i w praktycznym życiu Kościoła. Protestantki teolog, Karl Barth, na początku obecnego stulecia proponował, by całą teologię uprawiać w aspekcie eschatologii. Do niedawna eschatologia była uważana za naukę o tym, co ma przyjść: ta eschata (gr.) - rzeczy ostateczne. Motto tej katechezy, zaczerpnięte z nauki Soboru Watykańskiego II, wyraźnie wskazuje, że tradycyjną naukę o rzeczach ostatecznych” należy odnieść do tego, co jest udziałem naszego obecnego życia.

Współczesna kultura podchodzi do ludzkiej śmierci w sposób ambiwalentny: z jednej strony nastąpiła tabuizacja śmierci - została ona zepchnięta na margines cywilizacji, propagującej młodość, zdrowie, sukces; obrzędy pogrzebowe, zwłaszcza w dużych miastach, stały się wydarzeniami prywatnymi; z drugiej zaś strony śmierć stała się elementem widowiskowym, wykorzystywanym chętnie przez media: mówi się dziś o tzw. „pornografii śmierci”, o epatowaniu jej okrucieństwem, choć nierzadko ukazywana ona jest w sposób skłaniający widza do śmiechu.

Pod adresem chrześcijańskiej eschatologii wytoczono liczne zarzuty: nauka o niebie, o przyszłości odrywa człowieka od zajmowania się współczesnością; nauka o wiecznym zbawieniu jest przepojona mentalnością kupiecką: na niebo „zarabia się” przez dobre uczynki. Niebo, piekło i czyściec zostały przedstawione przy użyciu obrazów odpowiednich dla mentalności ludowej (niebo pełne skrzydlatych aniołów, śpiewających i grających na harfach; piekło z rogatymi, kudłatymi diabłami). Eschatologiczne obrazy, przenośnie i metafory (również obrazy biblijne) zostały potraktowane dosłownie, przez co idea eschatologii została wypaczona. Skutkiem takiej trywializacji obrazów eschatologicznych było potraktowanie przyszłej rzeczywistości w kategoriach nieistniejących mitów.

3. Przedstawienie prawdy Katechizmu.

Chrześcijanin rozumie swoją śmierć jako współmieranie z Chrystusem. Obciążona tragizmem pożegnania z tym światem śmierć stanowi bramę prowadzącą do życia wiecznego. Od najdawniejszych czasów Kościół towarzyszy umierającym poprzez posługę sakramentalną: spowiedź, namaszczenie chorych i Komunię świętą (tzw. „wiatyk” - umocnienie na przejście, drogę do wieczności. Kościół uczy o istnieniu podwójnego sądu: pierwszym jest tzw..sąd szczegółowy, następujący bezpośrednio po śmierci człowieka, drugim - Sąd Ostateczny, związany z tzw. paruzją, czyli powtórным przyjściem Chrystusa i powszechnym zmartwychwstaniem umarłych oraz końcem świata fizykalnego. W momencie śmierci każdy człowiek otrzymuje wieczną zapłatę za swoje życie. Istnieją trzy możliwości: niebo, piekło lub czyściec.

Ludzie umierający w stanie łaski uświęcającej żyją w wiecznej radości nieba, oglądając Boga twarzą w twarz (por. 1 Kor 13, 12). Doskonałe życie we wspólnocie Trójjedynego Boga, Maryi i wszystkich świętych nazywane jest „niebem”. Stanowi ono cel ostateczny i spełnienie najgłębszych ludzkich tęsknot. Istotą nieba jest nieskończone, ciągle postępujące szczęście.

Biblia mówi o niebie językiem literackiej przenośni, obrazu: są to obrazy życia, światła, pokoju, świątecznej uczyty, wina, Królestwa, domu Ojca, niebiańskiego Jeruzalem i raj. Te środki literackie pomagają zrozumieć, czym jest panowanie zbawionych na wieki, razem z Chrystusem 1, (por. Ap 22, 5).

Człowiek umierający w stanie łaski uświęcającej, lecz wymagający jeszcze oczyszczenia z niedoskonałości w miłości, musi przejść proces oczyszczenia. W nauce Kościoła nazywa się on czyścem. Od najdawniejszych czasów Kościół modli się za ludzi odbywających karę czyśćca. Można im pomóc, ofiarując w ich intencji jałmużnę, odpusty i czyny pokutne (por. KKK 1032). Zjednoczenie z Bogiem jest możliwe wtedy, gdy człowiek wybiera swojego Stwórcę, opowiada się za Nim w wolnej decyzji swojej woli.

Nim nie ma jednak charakteru abstrakcyjnego, lecz urzeczywistnia się w miłości bliźniego. Według nauki Kościoła ludzie umierający w grzechu ciężkim, jeśli nie- żałują za ten grzech, nie przyjmując w ten sposób oferty Bożej miłości, zamykają się na Boga i wybierają piekło. Jest ono rzeczywistością wieczną. Kara piekła, na którą faktycznie decyduje się sam człowiek, polega na świadomości odrzucenia Boga-Miłości na całą wieczność. Człowiek wie, że odrzucił możliwość swojego jedyne i największego szczęścia.

Nikt nie jest przeznaczony przez Boga do piekła. Pragnie On bowiem wiecznego szczęścia dla swoich dzieci. Nikogo jednak nie zmusza, szanując ludzką wolność. Sąd Ostateczny nastąpi po powszechnym zmartwychwstaniu umarłych. Sędzią Sądu Ostatecznego będzie uwielbiony Chrystus. Odśloni On bezpośrednio ostateczną prawdę o świecie i człowieku, wyjawiając to wszystko, co do tej pory było dla człowieka skryte (por. KKK 1039). Przesłanie o Sądzie Ostatecznym stanowi wezwanie do radykalnego nawrócenia.

Na końcu czasów dopełni się Królestwo Boże, zapoczątkowane pierwszym przyjściem Chrystusa na ziemię. Obecny świat dozna odnowienia i przemiany. Kościół, jako rzeczywistość doczesna, przestanie istnieć. W warunkach tego świata Kościół jest sakramentem jedności, wskazującym na potrzebę zjednoczenia się całej ludzkości. W czasie paruzji Kościół stanie się społecznością zbawionych, w pełni zjednoczonych z Chrystusem, „Oblubienicą Baranka” (Ap 21, 9).

Pomiędzy losami obecnego kosmosu a losami człowieka istnieje ścisła łączność (por. Rz 8, 9-23): przemiana człowieka pociągnie za sobą przemianę obecnego świata. Bóg w swojej Opatrzności nie przekazał nam wiedzy o dokładnym momencie tej przemiany. Żyjemy w nadziei, że przygotował On dla nas mieszkania w niebie, że niebo stanie się doświadczeniem powszechnej sprawiedliwości, szczęścia i pokoju (por. GS 39). Ojcowie Soboru Watykańskiego II przestrzegają przed nieodpowiedzialną postawą lekceważenia zadań, jakie Bóg zlecił człowiekowi do spełnienia w ramach tego świata. W perspektywie życia wiecznego sprawy tego świata uzyskują nową wartość: troska o jego rzeczywisty postęp, o rozwój człowieka, o bardziej ludzkie warunki życia na ziemi, o budowanie „cywilizacji miłości” owocuje „wzrastaniem ciała nowej rodziny ludzkości.” Wprawdzie należy ściśle rozróżnić pomiędzy postępek ziemskim a wzrostem Królestwa Chrystusa, lecz troska o postęp tego świata ma wielkie znaczenie dla Królestwa Bożego.

4. Zastosowanie życiowe

Postawie wszechobecnego konsumizmu należy przeciwstawić postawę rozumnej odpowiedzialności za świat i jego rozwój. Nadzieja życia wiecznego otwiera nowe perspektywy dla ludzkiego życia i ludzkiej działalności: życie staje się drogą do nieba, zasługiwaniem na łaskę życia wiecznego z Bogiem, a nie tragiczną, bezsensowną ucieczką w używanie, praktyczny materializm, „życie tak, jakby Boga nie było”. Należy też dążyć do pogłębienia własnych wyobrażeń i wyobrażeń innych o życiu wiecznym i jego rzeczywistości. Niebo, piekło i czyściec powinny być rozumiane w wymiarze osobowym - jako konsekwencje osobowych decyzji człowieka, podjętych w stosunku do Boga. Nie przeznacza On nikogo do piekła uprzednim wyrokiem swojej woli, lecz pragnie zbawienia wszystkich bez wyjątku ludzi: Chrystus oddał swoje życie za wszystkich, a nie tylko za nielicznych wybranych. Przesłanie o życiu wiecznym z Bogiem powinno stać się wezwaniem do refleksji nad swoim życiem i do radykalnego nawrócenia, a właściwie biorąc - do ustawicznego nawracania się do Boga i Jego miłości. Nie należy też zapominać o Bożym miłosierdziu i unikać jednostronnego, a przez to wypaczonego obrazu Boga jako wyłącznie surowego, po ludzku sprawiedliwego Sędziego. Bowiem Sędzią ludzkości będzie uwielbiony Chrystus, noszący na swoim ciele zablźnione rany męki.

5. Modlitwa

W Nim (Chrystusie) zabłysła dla nas nadzieja chwalebного zmartwychwstania i choć nas zasmuca nieunikniona konieczność śmierci, znajdujemy pociechę w obietnicy przyszłej nieśmiertelności. Albowiem życie Twoich wiernych, o Panie, zmienia się, ale się nie kończy, i gdy rozpadnie się dom doczesnej pielgrzymki, znajdą przygotowane w niebie wieczne mieszkanie.

(Prefacja o zmarłych - fragment)